



Mosina - 26 lutego 2023 r.

Parafia Rzymskokatolicka p.w. Św. Mikołaja w Mosinie



Wiadomości Parafialne

parafii mosińskiej

Nr 201 (413) Wydawca: prezbiter proboszcz Adam Prozorowski wydawane od 1930 r.

*Panie, Ty wszystkim okazujesz miłosierdzie * i żadnego ze swych stworzeń nie masz w nienawiści. * Nie zważasz na grzechy ludzi, * aby mogli się nawrócić, * przebaczasz im, bo Ty jesteś Panem, Bogiem naszym.*

Powyższe słowa zaczerpnięte z liturgicznej antyfony, rozpoczynają mszę św. w środę popielcową. Dzielę się nimi z czytelnikami Wiadomości Parafialnych ponieważ mogą okazać się wprowadzeniem nie tylko w jedną mszę świętą, ale możemy potraktować je jako wprowadzenie w tegoroczny Wielki Post. Przeczytajmy je raz jeszcze ze świadomością, że mogą stać się dla nas pomocą w przeżywaniu tegorocznego Postu. Co zatem uważny czytelnik może odkryć w powyższych słowach? Najpierw prosty fakt, że słowa te są przekazane w formie modlitwy. Są zaadresowane bezpośrednio do Boga. Z jednej więc strony pokazują nam prawdę o tym, jak wierzy zwracający się do Boga, a z drugiej pokazują, jak modlący się widzi siebie i innych ludzi. Bóg w którego wierzy autor powyższych słów pokazany jest jako Bóg, którego przymiotem głównym jest miłosierdzie. Świadczą o tym następujące określenia:

- Wszystkim okazujesz miłosierdzie,
- Nie masz w nienawiści żadnego ze swych stworzeń,
- Nie zważasz na grzechy ludzi,
- Przebaczasz im.

Modlący się przedstawia swoją prośbę bez lęku. Znając Boga, niczego nie musi przed Nim ukrywać. Nie mniej ciekawym jest dostrzeżenie, kim jest człowiek wg. słów antyfony. Widzimy następujące określenia:

- Ludzie, którzy potrzebują miłosierdzia,
- Stworzenie,
- Ludzie, którzy popełniają grzechy,
- Ludzie, którzy mogą się nawrócić,
- Bóg im przebacza,
- Jest ich Bogiem.

Gdyby podsumować w kilku słowach obraz, który jest przed nami namalowany, to pokazuje nam WIEŻ Boga i człowieka. Człowiek, przyjmuje swój status stworzenia, swoją grzeszność i potrzebę przebaczenia, dlatego znając Boga, bez lęku zwraca się do Niego bezpośrednio, wyznając swoją wiarę i oczekując przebaczenia. Podkreślić należy, że słowa modlitwy, wyznania zapraszają nas do świadomego wejścia w tegoroczny Wielki Post. Skoro rozważamy słowa wyznania, to zapraszam WAS Drodzy Parafianie, aby tegoroczny Post i dalej sięgając Okres Wielkanocny potraktować jako czas swojego osobistego wyznawania wiary. Proszę, abyście słowa Składu Apostolskiego wypowiadali w sposób bardzo świadomy. Oto stajesz przed swoim Bogiem i chcesz w Jego obecności wyznać swoją wiarę. Chcesz Mu powiedzieć, co o Nim myślisz. Niech słowa WYZNANIA wryją się w WASZYCH sercach, aby stały się częścią waszego dziedzictwa. Zobaczcie, skoro rozważamy hasło roku duszpasterskiego "Wierzę w Kościół Chrystusowy" to dobrze będzie sobie uświadomić, że oto dzięki Kościołowi otrzymujemy skarb naszej wiary. To we wspólnocie usłyszeliśmy po raz pierwszy prawdę o tym, kim jest i jaki jest Bóg. Te proste słowa wyznania

wiary, są jak promienie światła, które bronią nas przed ciemnościami błędu. Chciałbym WAS poinformować, że prawo Kościelne pozwala, aby w niedziele i uroczystości w Wielkim Poście podczas Mszy Świętej wypowiadać Apostolskie wyznanie wiary. W tym roku skorzystamy z tej możliwości.

Kiedy poznajemy biblijne znaczenie słowa nawrócić, możemy się zdziwić informacją, że jest to najpierw zmiana swojego myślenia, a dopiero później zmiana kierunku, w którym się idzie. Ważnym więc jest najpierw zmienić swoje myślenie, aby potem zmienić swoje postępowanie. Dlatego w duchowym autorytecie Dziecka Bożego głośno przeczytaj następujące słowa: "Jestem więc, Bożym stworzeniem, które zawdzięcza swoje istnienie i życie Bogu. On jest Panem Miłosiernym, który ludziom przebacza ich grzechy. Jako człowiek stale doświadczam swojej słabości i grzeszności, ale jako Boże stworzenie mogę zawsze doświadczyc Bożego miłosierdzia. Wierzę, że i tym razem Pan przebaczy mi moje grzechy i słabości. Przyjmuję więc czas Wielkiego Postu jako osobiste zaproszenie ze strony Pana Boga do zmiany swojego myślenia i postępowania. Chcę nie grzeszyć, chcę walczyć z pokusą i chcę wreszcie cieszyć się przyjaźnią z Bogiem i ludźmi.

Korzystając z okazji chciałbym przytoczyć fragment modlitwy mszalnej wg. formularza środy popielcowej: "Panie, nasz Boże, daj nam przez święty post zacząć okres pokuty, * aby nasze wyrzeczenia umocniły nas do walki ze złym duchem." Znowu oczywiście mamy prośbę, która zaadresowana do Boga zwraca uwagę na ten wymiar postu, który nazywamy duchową walką. Jasno zostaje nazwany przeciwnik. To zły duch. On jest tym, który robi wszystko abyśmy się nie nawrócili. On znający nasze słabe strony bez miłosierdzia w nie uderza. Dlatego zachęcam WAS, abyście zapoznali się ze starą irlandzką modlitwą zwaną jako Puklerz, albo pancerz św. Patryka. Może okazać się doskonałą pomocą w naszych codziennych zmaganiach. Treści modlitwy szukaj w naszych Wiadomościach Parafialnych. Wszystkich zatroskanych o duchowe życie parafii informuję, że w miejsce tegorocznych Wielkopostnych rekolekcji zamierzamy przeprowadzić w okresie wielkanocnym Kurs ALFA. (Więcej informacji w numerze wielkanocnym WP). W wybrane niedziele Wielkiego Postu przybliżymy sobie fragmenty Konstytucji Soboru Watykańskiego II aby razem z Papieżem Franciszkiem kroczyć w stronę Roku Jubileuszowego 2025. Dla tych, którzy są systematyczni w duchowej pracy, pomocą może okazać się kolejna edycja naszego notatnika wielkopostnego. W tym roku zawiera fragmenty katechez Jana Pawła II o Kościele. Tradycyjne nabożeństwa drogi krzyżowej oraz gorzkich żali bez zmian. Każdy więc będzie mógł znaleźć dla siebie coś odpowiedniego. Życzę więc wszystkim jak najlepszego przeżycia wielkiego postu. Bożego szalom.

Prezbiter Adam

Kilka refleksji pokolędowych

Po dwóch latach, kiedy praktycznie zawieszona została tradycyjna kolęda, tegoroczna wizja spotkań duszpasterskich budziła wśród nas duszpasterzy naszego dekanatu wiele pytań i wątpliwości. Jak ją przeprowadzić? Na jaki model się zdecydować? W Mosinie i okolicy przyjęliśmy model hybrydowy tj. połączenie indywidualnych odwiedzin tam, gdzie nas parafianie zaproszą do swoich domów z wizytą w Kościele. Przez 5 dni, podczas wieczornych mszy świętych, modliliśmy się w intencji Parafian. Modlitwie Eucharystycznej towarzyszyła dostosowana do okoliczności homilia i specjalna modlitwa.

Jeśli chodzi o spotkania indywidualne, to zaproszeni zostaliśmy do ponad stu domów. Dzięki czemu uniknęliśmy pośpiechu kolędowego. Czas spędzony wśród Was nabrał dla nas duszpasterzy nowej jakości. Mogliśmy odwiedzać te domy, w których Parafianie chcieli się z nami spotkać. Wypełniało się wtedy słowo Jezusa skierowane do Apostołów: "Idźcie tam, gdzie was zaproszą". Rozmowy, które udało się przeprowadzić, mogły być pogłębione. Nowy sposób kolędowania umożliwił też obecność w domach większej ilości osób, które chciały się spotkać z księdzem. My mogliśmy też spokojniej poznawać Wasze sprawy. Dziękuję więc raz jeszcze wszystkim, którym nie było za trudno podejść do zakrystii bądź biura parafialnego i poprosić o kolędę. Oczywiście, mimo że zakończył się okres liturgiczny związany ze śpiewem kolęd, gdyby ktoś z Parafian chciał się spotkać z duszpasterzem, to zawsze może zaprosić. Tak zwyczajnie podejść w niedzielę po mszy św i wspólnie poszukać odpowiedniego terminu. Będzie nam bardzo miło.

Jeżeli natomiast chodzi o spotkania wspólnotowe to nie kryję pewnego zaskoczenia, że wspólna modlitwa podczas mszy św. nie spotkała się z Waszym zainteresowaniem. A przecież, każdy z Was mógł przyjść, aby wspólnie modlić się. Jestem podobnie jak i wy świadom, ile potrzebujemy Bożego wsparcia w dzisiejszych czasach. Ile potrzebujemy światła Bożego Słowa, które przecież w tych dniach było nakierowane na naszą wspólnotę i sprawy, którymi żyjemy. Tym co było szczególnym darem dla obecnych w kościele, była możliwość przyjęcia tzw. Panczerza św. Patryka.

Pozwólcie, że wyjaśnię w kilku zdaniach, co kryje się za tą, może tajemniczą, nazwą. Zaczniemy od hasła roku duszpasterskiego. Słowa wierzę w Kościół Chrystusowy popchnęły mnie do poszukiwań, co mogę znaleźć w skarbcu Kościoła, a co będzie przydatne dla Was, moich Parafian. Mam świadomość niepewnych czasów, w których żyjemy, wiedziałem też, że spotkanie z okazji kolędy zawsze wyposażało wierzących w duchowej walce ze złem. Modlitwa wspólna, poświęcenie domu, ogłoszone Słowo i błogosławieństwo miały moc zabezpieczenia domu i rodziny przed różnorodnym złem. Dlatego wiedziałem, że ci, którzy przyjdą na liturgię, będą potrzebowali duchowego wzmocnienia, czegoś co będzie można zabrać ze sobą do domu. I wtedy przypomniałem sobie postać św. Patryka biskupa i misjonarza w Irlandii. Z osobą tego wielkiego biskupa i misjonarza związana jest modlitwa, której autorstwo mu się przypisuje. Miała być ochroną przed złem, ale co wydaje się piękniejsze, była ona wyznaniem wiary w Trójcę Najświętszą. Duch tej modlitwy jest na wskroś trynitarny. Mamy świadectwo jak bardzo życiową i mającą zastosowanie w życiu wierzących może stać się dogmat o Najświętszej Trójcy. Jako prezbiter Proboszcz po Komunii świętej w autorytecie duchowej władzy udzielonej mi przez Chrystusa nakładałem Panczerz św. Patryka na tych, którzy byli na liturgii. To był duchowy dar. Po zakończonych spotkaniach kolędowych w kościele we wspólnocie duszpasterzy parafialnych postanowiliśmy umieścić na Parafialnej stronie internetowej [www. http://parafiamosina.pl/](http://parafiamosina.pl/) nagrane homilie oraz tekst modlitwy. Zachęcamy do skorzystania. Tych zwłaszcza, którzy z różnych przyczyn nie zdecydowali się na spotkanie duszpasterskie. Odsłuchajcie jednego rozważania (każde jest niezależne) i nałóżcie na siebie przez modlitwę Panczerz św. Patryka.

Dla tych, którzy nie korzystają z Internetu, a wiedzą, że potrzebują Bożego wsparcia zamieszczam poniżej tekst modlitwy. Może będzie to dla kogoś z Was modlitwa przydatna w przeżywaniu Wielkiego Postu? Nie wiem. Dziele się z Wami skarbem, który znalazłem w skarbcu Kościoła Chrystusowego.

Prezbiter Adam

Puklerz św. Patryka

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego!

Zakładam dziś na siebie

potężną moc wezwania Imienia Trójcy,
moc wiary w Trzy Osoby,
moc wyznania Jedności Stworzyciela stworzeń.

Zakładam dziś na siebie

moc Chrystusowego narodzenia i chrztu,
moc Jego ukrzyżowania i złożenia do grobu,
moc Jego zmartwychwstania i wniebowstąpienia,
moc Jego zstąpienia na ziemię na ostateczny sąd
przeznaczenia.

Zakładam dziś na siebie

moc miłości cherubinów,
moc posłuszeństwa aniołów,
moc posługi archaniołów,
moc nadziei na zmartwychwstanie i spotkanie z
nagrodą,

moc modlitwy patriarchów,

moc nauki apostołów,

moc wiary wyznawców,

moc niewinności dziewic,

moc obecności w rzeczach małych i wielkich,

moc uczynków ludzi prawych,

moc Ducha Słowa odwiecznego.

Zakładam dziś na siebie

moc Niebios,
tajemnicę wschodu,
światłość słońca,
blask księżyca,
splendor ognia,
szybkość błyskawicy,
chżyłość wiatru,
głębiny morza,
stabilność ziemi,
twardość skały.

Powstań dzisiaj w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego!

Powstań dzisiaj

Bożą mocą, która mnie prowadzi,

Bożą mocą, która mnie podtrzymuje,

Bożą mądrością, która mi przewodzi,

Bożym okiem, które na mnie patrzy,

Bożym uchem, które mnie wysłuchuje,

Bożym Słowem, które do mnie przemawia,

Bożą ręką, która mnie strzeże,

Bożą drogą, która ścieli się przede mną,

Bożą tarczą, która mnie osłania,

Bożymi zastępami, które mnie bronią

Przed zasadzkami złego,

Przed kuszeniem do złego,

Przed każdym, kto źle mi życzy

Z daleka czy z bliska,

Samotnie czy w tłumie.

Wzywam dziś wszystkie te moce:

Stańcie pomiędzy mną a złem!

Stańcie przeciwko każdej okrutnej, bezlitosnej sile,

Co zagraża memu ciału i duszy,

Przeciwko zawołaniom fałszywych proroków,

Przeciwko mrocznym zasadom pogaństwa,

Przeciwko fałszywym prawom heretyków,

Przeciwko występkom bałwochwalstwa,

Przeciwko matrixowi komercji,

Przeciwko intrygom i kłamstwu,

Przeciwko ślepych przewodnikom ślepych,

Przeciwko pyszałkom i głupcom,

Przeciwko przeklinającym obraz tej Ziemi,

Przeciwko obłudzie wzniosłości ust przewrotnych,

Przeciwko każdej wiedzy, która znieprawia ciało i
duszę człowieka.

Chryście chroń mnie dziś

Od trucizny, od spalenia, od utopienia, od zranienia.
Chroń mnie, póki nie nadejdzie ma nagroda w
obfitości.

Chryście ze mną,

Chryście przede mną,

Chryście za mną,

Chryście we mnie,

Chryście pode mną,

Chryście nade mną,

Chryście po mojej prawicy,

Chryście po mojej lewicy,

Chryście, kiedy tworzę,

Chryście, kiedy biegnę,

Chryście, kiedy się kładę,

Chryście, kiedy siadam,

Chryście, gdy powstaję!

Chryście w sercu każdego, kto o mnie myśli,

Chryście w sercu każdego, kto o mnie mówi,

Chryście w sercu każdego, kto mnie widzi,

Chryście w sercu każdego, kto mnie słyszy,

Jezu, Synu Maryi, Ty jesteś moim jedynym
lekarzem.

Powstań dzisiaj

potężną mocą wezwania Imienia Trójcy,

mocą wiary w Trzy Osoby,

mocą wyznania Jedności Stworzyciela stworzeń.

Zbawienie jest w Panu.

Zbawienie jest w Panu.

Zbawienie jest w Chrystusie.

Pozwól, o Panie, aby zbawienie było zawsze z
nami.

Amen.

(Tekst modlitwy zaczerpnięty ze strony <http://wojownicymaryidg.pl/puklerz-sw-patryka-ryk-jelenia-faeth-fiadha/>)

SZTUKA CZYTANIA OBRAZÓW cz. 6

//ilustracje do tekstu artykułu znajdują się na ostatniej stronie gazety//

ROGIER VAN DER WEYDEN - TRYPTYK SIEDMIU SAKRAMENTÓW

Dziś chciałbym zaprosić Czytelników "WIADOMOŚCI PARAFIALNYCH" do medytacji siedmiu sakramentów świętych. Temat ważny ponieważ całe życie liturgiczne Kościoła koncentruje się wokół Ofiary eucharystycznej i sakramentów. W sposób doskonały ukazał to malarz flamandzki, ROGIER VAN DER WEYDEN na obrazie, który chyba jest jedyny w dziejach sztuki chrześcijańskiej co do formy przekazu tego tematu. Została na nim ukazana niemal cała doktryna katolicka dotycząca sakramentów Nowego Przymierza ustanowionych przez Jezusa Chrystusa. Obraz nosi tytuł: TRYPTYK SIEDMIU SAKRAMENTÓW, powstał około roku 1440 - 1445, obecnie znajduje się w Muzeum Sztuk Pięknych w Antwerpii.

W centrum obrazu, wysoko nad nawą gotyckiej świątyni wznosi się sylwetka Chrystusa Ukrzyżowanego. U stóp krzyża św. Jan podtrzymuje bolejącą Matkę Chrystusa na oczach dwóch innych Marii /Magdaleny i Salome/. Emocjonalny ładunek tej sceny jest typowy dla dzieł van der Weydena. W nawach bocznych, po obu stronach głównego panelu, ukazano mniejsze sylwetki ludzi udzielających i przyjmujących sakramenty święte. W głębi centralnego panelu kapłan sprawuje sakrament Eucharystii. Stoi twarzą zwrócony do krzyża. Msza św. sprawowana jest - jak to dziś nazywamy - według rytu "trydenckiego". W XX wieku Sobór Watykański II dokonał tu epokowej zmiany. Odtąd kapłan stoi twarzą zwrócony do wiernych dla podkreślenia prawdy iż Eucharystia - jak stanowi Sobór Watykański II jest "źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego". Na obrazie van der Weydena kapłan wznosi wysoko nad głową Hostię, Ciało Chrystusa, które na pierwszym planie dzieła w sposób realny poświęcone zostaje za odkupienie grzesznej ludzkości. W taki sposób zostało tu podkreślone, iż spośród siedmiu sakramentów szczególnie Eucharystia ukazuje i udziela ludziom tajemnicę komunii Boga Miłości, Jedyne w Trzech Osobach. Dopelnieniem tej tajemnicy Chrystusa są pozostałe sześć sakramentów, ukazanych w nawach bocznych tryptyku.

Zajrzyjmy jeszcze na chwilę do Katechizmu Kościoła Katolickiego. W części drugiej: "Celebracja Misterium chrześcijańskiego", w dziale pierwszym "Ekonomia Sakramentalna", o sakramentach Chrystusa między innymi czytamy:

Punkt 1114

"Opierając się na nauczaniu Pisma świętego, na tradycjach apostoelskich... i na zgodnym zdaniu Ojców", wyznajemy, że "wszystkie sakramenty Nowego Przymierza zostały ustanowione przez Jezusa Chrystusa". Tak orzekł Sobór Trydencki.

1115

Słowa i czyny Jezusa już w czasie Jego życia ukrytego i misji publicznej miały charakter zbawczy. Uprzedzały one moc Jego Misterium Paschalnego. Zapowiadały i przygotowywały to, czego miał On udzielić Kościołowi po wypłynięciu się wszystkiego. Misteria życia Chrystusa są podstawą tego, co czego Chrystus udziela teraz przez szafarzy swojego Kościoła w sakramentach. Ponieważ "to co było widzialne w naszym Zbawicielu, przeszło do Jego misterium". Św. Leon Wielki, "Sermones".

1116

Sakramenty będące "mocami, które wychodzą" z zawsze żywego i ożywającego Ciała Chrystusa, oraz działaniami Ducha Świętego urzeczywistnianymi w Jego Ciele, którym jest Kościół, są "arcydziełami Bożymi" w nowym i wiecznym przymierzu.

1121

Trzy sakramenty: chrzest, bierzmowanie i sakrament święceń kapłańskich, oprócz tego, że udzielają łaski, wyciskają charakter sakramentalny /czyli "pieczęć"/, przez który chrześcijanin uczestniczy w kapłaństwie Chrystusa i należy do Kościoła, odpowiednio do swego stanu i pełnionych funkcji. To upodobnienie do Chrystusa i Kościoła, urzeczywistnione przez Ducha Świętego jest nieusuwalne; pozostaje ono w chrześcijaństwie na zawsze jako pozytywna dyspozycja do przyjęcia łaski, jako obietnica i zapewnienie opieki Bożej oraz powołanie do kultu Bożego i służby Kościołowi. Sakramenty te nie mogą więc nigdy być powtórzone.

Po przypomnieniu nauki Kościoła wyrażonej w przytoczonych cytatach z Katechizmu Kościoła Katolickiego przystąpmy teraz do "czytania" dzieła Rogiera van der Weydena, "Tryptyk Siedmiu Sakramentów / na ostatniej stronie "WIADOMOŚCI PARAFIALNYCH".

Ks. Marian Cynka

Niewidoczne Ramię Krzyża

Powinno być ponuro, ale nie jest. Przygnębiająco, ale nie jest. Ciemno, straszno - ale nie jest. Po obu stronach drogi ciągnie się las. Smukłe, wysokie pnie, niemal jak odmierzone laserem albo słońcem. Z góry spoziera ciepły błękit, rozlewając się wąskimi szparami ku ziemi. Pnie oświetlone jednostronnie wskazują na kierunek obecności światła. Grubsze pnie - ciemniejsze.

Pośrodku leśnej sceny - ona. Biała figura na wysokim postumencie, trochę pochylona ku dołowi, gdzie krzyżują się ścieżki spacerowe. Nad głową figury, z pnia równoległego do postumentu drzewa, jakby stanowiącego jej podporę i ochronę, wyrasta poprzeczny konar. Groźnie, złowrogo przecina leśny krajobraz. Z jednej strony pnia, jak jedno ramię Krzyża, pod którym stała na Golgocie. Drugie ramię niewidoczne, przeznaczone dla podróżnika miejsce, gdy tam pod nim przystanie. Napis na postumencie: "Niepokalane Serce Maryi módl się za nami".

Jolanta Kapelska



BYŁ WŚRÓD NAS

Ks. Andrzej Neter 1935 - 2019

Ks. Andrzej Neter urodził się 30 listopada 1935 r. w Brodach Poznańskich. Sakrament chrztu św. przyjął w tamtejszym kościele parafialnym 13 grudnia 1936 r. Ojciec Andrzeja był murarzem. Miał dwoje rodzeństwa. Po zakończeniu II wojny światowej rozpoczął naukę w szkole podstawowej w Brodach, następnie w latach 1950 - 1954 uczył się w Niższym Seminarium Duchownym w Wolsztynie. Jak wspominał ks. Ludwik Bielerzewski (proboszcz w Brodach do 1952 r.): "Andrzeja Netera znam od szeregu lat. Przez pięć i pół roku był moim najgorliwszym ministrantem, zawsze był chłopcem cichym, skromnym, spokojnym i przy tym wytrwałym". Jak wspominał po latach ks. Neter wzór kapłaństwa ks. Bielerzewskiego był jednym z decydujących powodów w wyborze dalszej drogi życiowej.

W 1954 r. wstąpił do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu, rozpoczynając tym samym studia filozoficzno - teologiczne. Święcenia kapłańskie z rąk abp Antoniego Baraniaka przyjął 26 maja 1960 r. w Katedrze Poznańskiej.

Posługę wikariuszowską rozpoczął od parafii pw. Św. Marcina w Granowie. Po dwóch latach powołany został na wikariat w Mosinie, gdzie wraz z drugim wikariuszem, ks. Władysławem Kasprakiem, posługiwał. Mosiński proboszcz, ks. Roman Hildebrand w swej opinii napisał m. in.; "...zawsze gościnnie, uprzejmy dla swoich współpracowników i nie gaszący inicjatywy, inwencji i pomysłów". Po kolejnych dwóch latach w 1964 r. ks. Andrzej skierowany został na wikariat w parafii pw. Św. Antoniego w Ostrowie Wlkp. Kolejnymi placówkami wikariuszowskimi były parafie w Śremie (1966 - 1967), Chodzieży 1967 - 1970, Rawiczu. Pracując na wikariacie w Rawiczu, poprosił bp Franciszka Jedwabskiego o zmianę placówki, albowiem chciał w Poznaniu



uczęszczać na specjalistyczne wykłady z teologii. W lipcu 1971 r. trafił na wikariat w Szamotułach, gdzie ówczesny proboszcz kolegiaty po dwóch m-cach skierował go do pracy kapelańskiej. W lata 1974-1977 służył swą posługą wikariusza w poznańskiej parafii pw. św. Jana Kantego u boku zasłużonego proboszcza - dzisiaj Sługi Bożego ks. prałata Aleksandra Woźnego. Kontynuowane studia na Papieskim Wydziale Teologicznym ks. Neter uwieńczył w 1975 r. tytułem licencjata, broniąc napisaną rozprawę z dziedziny liturgiki. Doceniając dotychczasową posługę oraz zdobyte doświadczenie Władza Duchowna w m-cu wrześniu 1977 r. powołała ks. Netera na proboszcza parafii pw. Matki Boskiej Pocieszenia w Wyszynach (dek. chodzieski). W tej parafii w 1985 r. świętował swój srebrny jubileusz kapłaństwa. W 1995 r. na własną prośbę został zwolniony z obowiązków proboszcza i skierowany przez abp Jerzego Stróbę do pomocy duszpasterskiej w farze kościańskiej. Rok 1998 przyniósł kolejne nowe obowiązki nałożone na ks. Netera, tym razem kapelana siostr urszulanek SJK w Sokolnikach Wielkich k/Szamotuł. Do zgromadzenia tego należała również rodzona siostra. W listopadzie 2002 r. abp Gądecki zwolnił ks. Netera z funkcji kapelana i przeniósł w stan spoczynku. Od tego czasu zamieszkał w Domu Księży Emerytów, gdzie w 2010 r. świętował Złoty Jubileusz Kapłaństwa.

Zmarł 31 sierpnia 2019 r.

Zgodnie z wolą zmarłego pochowany został w Brodach Poznańskich. Uroczystościom przewodniczył bp Szymon Sułkowski a okolicznościową homilię wygłosił ks. prałat Jan Stanisławski - kursowy kolega zmarłego.

Włodzimierz Gabrielski

NIE ODDAJAMY

Nie oddawajmy naszych bliskich: starych, chorych, niepełnosprawnych - w obce ręce. Nie oddawajmy... Nigdy obce ręce nie będą z miłością opiekować się naszymi bliskimi. Nigdy... Ja to zrobiłam, - oddałam człowieka w dobrej wierze. Oddałam ze względu na własny stan zdrowia. Wszyscy mówili: zrób to, musisz najpierw pomóc sobie, potem bliźniemu. Oddajesz go przecież w doświadczony ręce, tam się nim zajmą jak trzeba, przecież też nie robiłaś wszystkiego dobrze. Też miałaś swoje złe chwile! To wszystko prawda. Ale on po dwóch tygodniach w profesjonalnym domu, stał się prawie "roślinką". Znalazł się w szpitalu odwodniony, niedożywiony, półprzytomny. Nie chodzi o własnych siłach, odżywiany sondą, kroplówka cewnik.

Patrzę na niego i nie wierzę, mam rozdarłe serce i wyrzuty sumienia... Dlaczego??? Przecież robiłam to w dobrej wierze, że jemu i nam będzie lepiej. Niech nasze serca i ręce wzmocnią się, gdy ktoś w naszych rodzinach choruje, niedomaga, wymaga naszej pomocy. Uczmy nasze - już nawet małe - dzieci ofiarnej służby innym. Niech widzą, że tatuś i mamusia, ojciec i matka pochylają się z miłością nad niedołączonym ciałem babci, dziadka, cioci, wujka i myją nie pachnące przecież nogi.... Będą silne, gdy dojrzeją. Pokonanie własnych ograniczeń: egoizmu i pychy to największe zwycięstwo, daje ogromną satysfakcję i szczęście z dobrze wypełnionego obowiązku. "Miłość nie jest kochaną" wołał - kilka wieków temu św. Franciszek. Dziś ta sytuacja jeszcze się zwiększyła...

Janina Górnicka

PORZĄDEK LITURGICZNY W PARAFII

ŚW. MIKOŁAJA W MOSINIE

MSZE ŚWIĘTE: NIEDZIELE I ŚWIĘTA

7.30; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00

DNI POWSZEDNIE

pon. - sob. 8.15; 18.00

CHRZTY I i III sobota oraz III niedzielę m-ca

- katecheza kerygmaticzna dla rodziców i chrzestnych
w II i IV poniedziałek miesiąca o godz. 19.00, w salce parafialnej

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

środy od 16.00 do 18.00,
II niedziele miesiąca od 11.30 do 12.00

BIURO PARAFIALNE – tel. 61 8132-861 w. 24

- poniedziałek 19.00-19.30
- środa 16.00-17.30
- czwartek i piątek 9.00-10.00

BIURO CMENTARNE:

W marcu i kwietniu sobota 9.00-11.00.

NARZECZENI

w II i IV piątek od 16.00 do 17.00

Wielkopolskie miejsca pielgrzymkowe BIEZDROWO



Jak Państwo dobrze wiecie, zdecydowaną większość sanktuariów stanowią te, poświęcone Matce Boskiej. Niemniej, już na kartach naszej opowieści o wielkopolskich miejscach pielgrzymkowych, spotykaliśmy się także i z innymi typami miejsc świętych. Tak będzie również dziś, bowiem w zaczynającym się okresie Wielkiego Postu właśnie to - nieodległe od Mosiny - sanktuarium powinno zasługiwać na naszą szczególną uwagę. Zapraszam Państwa do Biezdrowa, do sanktuarium Męki Pańskiej w kościele pod wezwaniem Krzyża Świętego i św. Mikołaja.

Biezdrowo to zielona wieś położona w powiecie szamotulskim, około 5 km od Wroniek. Na kartach historii po raz pierwszy pojawia się w 1284 roku. Przez wieki stanowiła wieś szlachecką związaną ze znamienitymi rodami wielkopolskimi - rodziną Biezdrowskich, Szamotulskich, Odalikowskich, Bnińskich i Kurnatowskich. Pierwszy drewniany kościółek i parafia w tym miejscu mogły istnieć już w XII wieku, co czyniłoby je jednymi z najstarszych w regionie. Do parafii w średniowieczu należeć miało aż 17 wiosek. Kościół nosił od początku wezwanie Krzyża Świętego, na przełomie XIII i XIV wieku dodano jeszcze drugiego patrona - św. Mikołaja. Gotycki kościół murowany miał tu powstać - według różnych informacji - w XV lub XVI wieku. W tym ostatnim stuleciu, wedle lokalnej tradycji, nastąpił niezwykle fakt odnalezienia tu skrzyni z wydrążonego dębowego pnia wypełnionej znaczną gotówką. Pozwoliła ona na rozbudowę świątyni, a samą tę tajemniczą skrzynię po dziś dzień

można podziwiać w biezdrowskim kościele. Największe zmiany przyniósł koniec wieku XVIII, kiedy to świątynia przeszła rozbudowę i nabrała znacznie innego charakteru poprzez nadanie jej stylu późnobarokowego i dodanie wieży. Sto lat później kościół ponownie odrestaurowano, dobudowano też dwie kaplice boczne (staraniem odrodzin Kwileckich i Kurnatowskich), dzięki czemu całość budowli uzyskała kształt krzyża. Odwiedzając urokliwy kościół w Biezdrowie warto zwrócić też uwagę na zachowany tu renesansowy, rycerski nagrobek Stanisława z Bnina Bobolińskiego, pochodzący z 1592 roku.

Tym jednak, co szczególnie przyciąga wiernych do biezdrowskiej świątyni, jest słynący łaskami późnogotycki krucyfiks. Pokazny krzyż z figurą Chrystusa Ukrzyżowanego powstał w pierwszej połowie XVI wieku. Historycy sztuki, analizując tę piękną, lipową rzeźbę przyznają, iż w swoim charakterze jest ona niejako pomiędzy średniowiecznym stylem gotyckim a już nowożytnym stylem renesansowym. Nieznany jest autor krucyfiks. Nie wiadomo też dokładnie skąd wziął się on w Biezdrowie. Spisana w 1704 roku przez księdza Stanisława Zielińskiego kronika tego miejsca podaje historię powtarzaną wówczas przez okolicznych mieszkańców, tłumaczącą okoliczności sprowadzenia krzyża i jego ciekawe powiązanie z nazwą miejscowości. Wedle tej legendy, krzyż miał przywieźć z klasztoru Ojców Paulinów w Częstochowie pielgrzym, który modląc się przed nim, usłyszał słowa: Bieź zdrowo do domu swego, ale mnie zabierz ze sobą. Pielgrzym zadania się podjął, ale po drodze zasnął nad wodą i stracił ów skarb. Do rzeki, którą płynął krucyfiks, przyszła tymczasem po wodę młoda kobieta z pobliskiej wsi Zakrzewo. Dziewczyna, która była niewidoma, usłyszała wówczas głos: Bierz zdrowo, a na oczy przysnęła jej woda. W jednej chwili zaczęła widzieć i dojrzała promieniujący w wodzie krzyż. Kiedy zawiadomiła o tym inne osoby, zaczęto zastanawiać się, gdzie w pobliżu znajduje się kościół poświęcony Krzyżowi Świętemu, gdyż byłoby to najwłaściwsze miejsce dla tak cudownej rzeźby. I tym sposobem krucyfiks trafił do Biezdrowa, gdzie już niebawem miało dojść do odnalezienia owej wspomnianej skrzyni ze skarbem...

Czy te niezwykle biezdrowskie historie są prawdziwe? Trudno to stwierdzić. Faktem jest jednak, że krucyfiks z Biezdrowa od wieków słynie łaskami, a liczne zgromadzone tu wota najdobitniej poświadczają jego cudowną moc. W szczególnym czasie Wielkiego Postu warto wzorem owego legendarnego pielgrzyma przykłęknąć przed Chrystusem Ukrzyżowanym z Biezdrowa - z nadzieją, że i na nas spadnie Łaska, która niczym kropla rzecznej wody zmyje to, co nas boli.

Ania Cicha

Moja ulubiona kołęda

Na stole rozrzucone kredki. Każdy sięga po tę, którą akurat potrzebuje. Wspólnota rysowania, malowania kredkami może raczej, ale każdy pracuje indywidualnie. Spontanicznie ktoś intonuje śpiew. Inni się włączają. Kończy się czas spotkania, ale nikt nie chce wychodzić, bo praca jeszcze nieskończona, jeszcze trzeba coś dorysować, poprawić. "Ilustracja do mojej ulubionej kołеды".

Wreszcie w sali pusto. Na stole pozostały rysunki. Na jednym, oprócz owieczek zdążających do stajenki, pojawiły się lwy. Jeden uśmiechnięty, inny odwraca się groźnym pyskiem w stronę wyprzedzającej owieczki. To skutek opowieści roratnich o proroku Danielu, ale wywołuje zaciekawienie. Jak to było podczas Narodzenia Pana Jezusa, Gloria śpiewały chóry Anielskie, a gdzie był wtedy przeciwnik?

W ikonografii wschodniej od XVI w pojawiają się przedstawienia sceny Narodzenia, w których św. Józef umieszczony bywa z lewej strony, z boku, poza żłóbkiem, a przed nim postać w koźlej skórze.

Wystawione przez młodzież jasełka nosiły tytuł: "Jeden zero dla Nieba" (wg scenariusza Moniki Żochockiej), pełne postaci pięknych aniołów, ale też strasznych diabłów. Przedstawiono dwa walczące obozy: dobra ze złem, uczynki, intencje dobre i w krzywym zwierciadle...ale zwycięstwo należy do Nieba! Owieczka na dziecięcym rysunku chwyta zwierza za ogon i wyprzedza w drodze do żłóbka. Bo - zwycięstwo należy do Nieba!

Jolanta Kapelska

Konto Parafii: GBS Mosina 40 9048 0007 0000 3753 2000 0001
Konto CARITAS: GBS Mosina 78 9048 0007 0000 4499 2000 0001

Telefony: Probostwo: 61 813 29 18; Wikariat: 61 813 28 61

Wiadomości Parafialne parafii mosińskiej - wydawca prezbiter proboszcz Adam Prozorowski; e-mail: prezbiteradam@gmail.com
Adres redakcji: 62-050 Mosina, ul. Kościuszki 1, tel. 61 813 29 18, www.parafiamosina.pl - opracowanie Paweł Zawieja; www.facebook.com/parafiamosina
„Wiadomości Parafialne” redaguje zespół w składzie: Wiesława Szubarga (redaktor naczelna), Stanisław Kosowicz, Tomasz Kaczmarek (redakcja techniczna), Anna Cicha, Włodzimierz Gabrielski, Jolanta Kapelska, prezbiter proboszcz Adam Prozorowski, Paweł Szukalski.
Redakcja zastrzega sobie prawo do adiustacji i skracania tekstów. Wszelką korespondencję prosimy kierować na adres j.w. z dopiskiem **Wiadomości Parafialne**.

Oficer lotnictwa, Aleksander Wańkowicz „wstał” z czeluści zapomnienia

22 stycznia minęła 76 rocznica śmierci pułkownika pilota balonowego Aleksandra Wańkowicza herbu Lis (1881-1947). Ten niezwykle szanowany i zasłużony dla Polski oficer lotnictwa, faktyczny ojciec i organizator polskich wojsk aeronautycznych odrodzonej Rzeczypospolitej, dowódca pułku aeronautycznego w czasie wojny polsko-bolszewickiej i patron sławnych zawodów balonowych, rozgrywanych w okresie międzywojennym, nazwanych jego imieniem zmarł schorowany i niemal w niedostatku w Szpitalu PCK w Puszczykówku 22 stycznia 1947 r. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Mosinie, gdzie spoczywa do dnia dzisiejszego.

Można śmiało powiedzieć, że pułkownik przez ponad 75 lat spoczywał w Mosinie w „cieniu”, a jego postać i osiągnięcia były de facto nieznane lokalnie, aż do 2021 r. kiedy to zainteresowałem się jego losami. Wówczas nagle, zupełnie naturalnie i niespodziewanie płk Wańkowicz stał mi się bardzo bliski, nie tylko z racji mojej działalności regionalistyczno - popularyzatorskiej.

Łączyła nas wspólna dawna profesja - mundur wojskowy, służba w lotnictwie i miłość do tej dziedziny oraz kresy dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, skąd pochodził pułkownik, a skąd wywodzą się również moi przodkowie. Co więcej, tam gdzie zamieszkuję - w Puszczykowie - zaledwie kilkaset metrów dalej znajdują się dwa miejsca, związane z pobytem tutaj płk Aleksandra Wańkowicza – dom, gdzie czasowo przebywał i miejsce, gdzie zmarł.

Te wszystkie czynniki wpłynęły na decyzję o konieczności upamiętnienia pułkownika i przybliżenia społeczności lokalnej jego dokonań dla Ojczyzny. W efekcie końcowym, poprzez działania formalne, przy wsparciu wielu przyjaznych osób i instytucji moja idea upamiętnienia płk Aleksandra Wańkowicza w Mosinie stała się faktem.

15 sierpnia 2022 r. w Mosinie, w Dzień Wojska Polskiego, podczas oficjalnej uroczystości odsłonięto tablicę pamiątkową na głazie kamiennym ku czci płk pil. bal. Aleksandra Wańkowicza.

Ale na tym nie zakończyła się potrzeba uhonorowania pułkownika.

Jeszcze w 2022 r. złożyłem oficjalny wniosek do Instytutu Pamięi Narodowej w Poznaniu o wpisanie jego grobu do ewidencji grobów Weteranów Walk o Wolność i Niepodległość Polski. W październiku 2022 r. grób został wpisany do wspomnianej ewidencji. Otrzymałem również tabliczkę identyfikacyjną na grób pułkownika.



22 stycznia 2023 r., dokładnie w rocznicę śmierci płk Wańkowicza, spotkaliśmy się na mosińskim cmentarzu, przy jego grobie, gdzie oficjalnie umieściliśmy wspomnianą tabliczkę identyfikacyjną. Jednocześnie miałem przyjemność poinformować wszystkich zgromadzonych, że rozpocząłem formalne działania, zmierzające do pośmiertnego mianowania płk Aleksandra Wańkowicza na stopień generała brygady. Po wizycie na cmentarzu

i dzięki uprzejmości Parafii p.w. św. Mikołaja w Mosinie spotkaliśmy się w Sali Parafialnej, gdzie przeprowadziłem prelekcję z prezentacją zdjęć, dotyczącą biografii płk pil. bal. Aleksandra Wańkowicza. Przedstawiłem również nieznane fakty z jego życia i służby.



Już na koniec pragnę podzielić się moją osobistą refleksją, która pojawiła się podczas dogłębnego studiowania życiorysu pułkownika. Doskonale i dosłownie, prawie „do szpiku kości” zrozumiałem znaczenie, jakże w tych czasach popularnych i często masowo używanych słów, które przez całe życie były dewizą płk Wańkowicza. Te słowa to: *Bóg-Honor-Ojczyzna*.

Nie ulega wątpliwości, że w Mosinie pułkownik Aleksander Wańkowicz „wstał” po latach z czeluści zapomnienia i jak pisała w jednym ze swoich wierszy Maria Konopnicka „zapalił gwiazdy w złotej koronie”. Jestem pewien, że wspomniana „złota korona”, to właśnie ta korona, która tak pięknie spoczywa na głowie orła, tego samego, który widnieje w herbie miasta Mosina.

Robert Kiszkurno
regionalista - przewodnik

Tam w moim kraju, w dalekiej stronie
Sto gwiazd zgaszonych stoi w koronie,
Sto gwiazd zgaszonych nad polem stoi,
Jak stu rycerzy w żelaznej zbroi.

Tam, w moim kraju, w dalekiej stronie
Sto serc gorących tęsknotą płonie,
Sto serc gorących w piersi uderza,
Jak duch w żelazne blachy pancerza.

Tam w moim kraju, w dalekiej stronie
Sto wichrów tętni przez puste błonie,
Sto wichrów tętni przez szlak stepowy,
Jak sto rumaków w złote podkowy.

A jak przeminie sto dni, sto nocy,
Wstaną rycerze w serc żywych mocy,
Wstaną rycerze, dosiędą konie,
Zapalą gwiazdy w złotej koronie.

(Maria Konopnicka, Tam w moim kraju)

Wielkopolska praca organiczna jako inspiracja dla Zygmunta Szczęsnego Felińskiego Cz.II

Rodzinne podglebie ideowe

W odległym od Wielkopolski Wojutynie na Wołyniu 1 listopada 1822 roku przychodzi na świat bohater niniejszego artykułu. Wychowywał się w bardzo patriotycznej rodzinie, od dziecka obserwując zaangażowanie swojej matki Ewy w sprawy oświaty, pracy i pomocy zniewolonemu przez Rosjan narodowi polskiemu. Gerard Feliński, ojciec Zygmunta, pochylał się nad losem miejscowych chłopów: "Myślał, że u nas niewola osobista i zbytnia zależność są najpierwszą tamą do rozprzestrzeniania oświaty i dobrego bytu między naszym pospółstwem (...) Zdało się Gerardowi, że najdzielniejszym ku temu środkiem będzie wyswobodzenie pracy wieśniaka od arbitralności i obudzenie w nim przekonania, że praca jest jego własnością, jego bogactwem i że przez nią przyjdzie do dobrego bytu, a pomału i do oświaty"¹. Okazało się jednak, że mimo dobrych chęci i nadania wolności osobistej chłopom, ulegali oni złym obyczajom i nałogom. Ewa Felińska w dalszym ciągu podejmowała jednak trud pracy nad polepszeniem doli chłopów, co wspominał Zygmunt Szczęśny: "Gorącą pragnęła, by włóścianie co najrychlej prawa obywatelstwa otrzymali i do niezależności względem panów przyszli stosunku, nim jednak stało się to możebnym, usiłowała spożytkować przynajmniej na ich własną korzyść te środki, jakie ówczesne prawodawstwo w ręce jej dawało"².

Spółeczna aktywność matki przyszłego świętego nie ograniczała się li tylko do troski o los pracujących na gospodarstwie chłopów. W 1837 roku Ewa Felińska wraz z dziećmi i swoją matką Zofią przeprowadziła się do Krzemieńca, gdzie młody Zygmunt Szczęśny kontynuował naukę. Atmosfera była tam bardzo twórcza i patriotyczna: "Spotkania towarzyskie były swobodne i wesołe, dobro ogólne przedkładano nad własny interes, uważając za obywatelski obowiązek czynną pracę nad podniesieniem moralnym społeczeństwa, w tym także nad wykształceniem umysłowym i etycznym poddanych i sług. Do tego służyły zakładane szkółki dla dzieci i ochronki, a na dorosłych starano się wpływać za pomocą książek, rozmów, a zwłaszcza własnego przykładu"³. Ewa Felińska w Krzemieńcu założyła szkołę dla dziewcząt z biednych rodzin i sama uczyła tam pisać i czytać. W szkole tej pracowały również jej dzieci⁴. Traumatycznym i niezwykle ważnym wydarzeniem z życia Felińskiego było aresztowanie jego matki w sierpniu 1838 roku. Powodem był udział Ewy w sprzysiężeniu Szymona Konarskiego. Felińska pełniła w nim funkcję sekretarki przy zagranicznej korespondencji przybyłego z emigracji spiskowca. W ruchu tym dostrzegała ona możliwość pracy nad uobywatelnieniem polskiego społeczeństwa pod rosyjskim zaborem. Dobrze ujął to Zygmunt Szczęśny zauważając, iż Szymon Konarski "znalazł gorliwszych jeszcze i całkiem bezinteresownych apostołów zbratania się z ludem wśród szlachty, która bez wahania gotowa była utracić połowę swego mienia, byle tą ceną pozyskać dla kraju miłujących ojczyznę obywateli"⁵.

Obserwowane od najmłodszych lat zaangażowanie matki w sprawy Ojczyzny musiało mieć ogromny wpływ na kształtujący się światopogląd Zygmunta Szczęsnego. Trafnie podsumowała to Agata Kłosek: "Działalność społeczna matki pisarza poszerzyła z pewnością jego horyzonty światopoglądowe, uwarściła na niższą warstwę społeczną i wskazała drogę pokojowego, organicznego działania na rzecz chłopstwa. Feliński wychowywał się w duchu pracy na rzecz Polski i na rzecz ludu. Wpojona w dzieciństwie pozytywna myśl chłopska towarzyszyła mu do późnej starości i stanowiła ważny, nieodłączny wręcz składnik jego poglądów politycznych"⁶.

Poetycki łącznik

Po ukończeniu w 1844 roku studiów matematycznych na Uniwersytecie w Moskwie, Feliński udał się następnie do Sokołówki, gdzie zamieszkał u Zenona Beliny Brzozowskiego. Tam zapoznał się z twórczością Zygmunta Krasieńskiego, która wywarła na nim ogromne wrażenie. Podzielał pogląd wieszcz, iż posłannictwem Polski było "nawoływanie do braterstwa ludów pod skrzydłami Kościoła. Uważał, iż utrata bytu niepodległego nie przecięła bynajmniej tego posłannictwa, przeciwnie nakazuje pełnić je dalej i to nie siłą oręża, ale mocą ofiary"⁷. Ponadto jak zauważyła Agata Kłosek "obaj twórcy, Krasieński i Feliński, byli zgodni, że

społeczeństwo wymaga reform: najpierw odnowy moralnej, polegającej m. in. na odrzuceniu spisków i zbrojeń jako działań nieetycznych i dokonywanych z zemsty na wrogu, a ponadto odnowy społecznej, czyli poszanowaniu praw chłopów do własności i niezależności. Byli przy tym zdecydowanymi przeciwnikami rewolucji jako formy działania polegającej na destrukcji, a nie na przemianie"⁸. Uwaga ta wprawdzie dotyczy się literackiej działalności Felińskiego, której podjął się kilkadziesiąt lat później, niemniej warto dostrzec wpływ twórczości Krasieńskiego na światopogląd młodego Zygmunta. Trudno jednak jednoznacznie orzec, na ile faktycznie zainspirował się przytoczonymi poglądami Krasieńskiego już w latach 40-tych XIX stulecia. Być może wyraźniejsze oddziaływanie utworów Wieszca na światopogląd przyszłego świętego należy datować na dalsze lata jego życia.

Zygmunt Krasieński mógł być swego rodzaju łącznikiem między Zygmuntem Szczęsnym a filozofią Augusta Cieszkowskiego. Ten ostatni był wszak najważniejszym teoretykiem wielkopolskiej pracy organicznej, a po klęsce poznańskiej Wiosny Ludów - głównym organizatorem Ligi Polskiej, która przez krótki czas łączyła wiele działań organiczników. Krasieński i Cieszkowski przyjaźnili się, na co dobitnie wskazuje ich wzajemna korespondencja. Jak zauważył Marian Zdziechowski: "Słowa Cieszkowskiego nie były pierwszym nasieniem filozofii, rzuconym w duszę jego, pracowali tam przed nim inni siewcy, nie mogła więc nauka Cieszkowskiego pochłonąć całkowicie poety - i w umyśle jego musiała się dokonać synteza jakaś między Cieszkowskim a poglądami, które się w nim już wyrobiły czy wyrabiały pod wpływem czytań i rozmyślań"⁹. Panowie poznali się w 1839 roku, a więc rok po tym, gdy w "Prolegomenach do historiozofii" filozof wyłożył wspomnianą już teorię epok organicznych i krytycznych w dziejach społeczeństw. Dość wspomnieć, że z dziełem tym zaznajomiony był także sam Krasieński, który pochlebnie wyrażał się o nim w jednym ze swoich listów¹⁰. Trudno uznać, by Zygmunt Szczęśny Feliński w jakikolwiek sposób zetknął się w okresie swojej edukacji bezpośrednio z filozofią Cieszkowskiego, jednak nie da się wykluczyć, że oddziaływała ona na niego pośrednio przez dzieła Wieszca, które z wielką uwagą czytał w okresie swojej młodości.

Podsumowując tę część rozważań zauważyć należy, że Zygmunt Szczęśny Feliński wychowywał się w atmosferze politycznego i społecznego zaangażowania najbliższych członków swojej rodziny, co wywarło niezaparte piętno na jego postrzeganiu świata. Widział troskę matki o los chłopów i ubogich, pracę nad oświatą ludu oraz dążenie do solidaryzmu społecznego. Mimo, iż program ten miał wiele punktów stykowych z wielkopolską pracą organiczną, to anachronizmem byłoby nazywanie działań i zapatrywań rodziny Świętego tym właśnie mianem. Nurt ten, co zostało już wcześniej wykazane, dojrzewał w konkretnych warunkach społecznych i gospodarczych pruskiego państwa i był odpowiedzią Polaków żyjących w Wielkim Księstwie Poznańskim na wyzwania współczesności. Przypomnijmy, że słowo "organiczny" było używane w poznańskiej publicystyce od 1838 roku, coraz silniej popularyzowane w latach 40-tych XIX wieku. Termin ten był nośnikiem sprecyzowanego programu, a program ten wynikał z podejmowanych w zaborze pruskim działań. Nie był on wtedy szeroko rozpowszechniony pod rosyjskim zaborem - do tego doszło dopiero w epoce pozytywizmu. Nawet jeśli Feliński przez lekturę pism Krasieńskiego miał pośredni kontakt z wielkopolskimi ideałami, to trudno uznać go w tym okresie jego życia za wyraźnego propagatora pracy organicznej.

Walka o ideały

Po ukończeniu studiów matematycznych w Moskwie, młody Zygmunt Szczęśny wyruszył pod koniec 1847 roku do Paryża, by tam kontynuować naukę. Po drodze do stolicy Francji zatrzymał się u Jana Koźmiana w Berlinie. Ten, pochodzący z lubelskiego Wronowa, powstaniec listopadowy prowadził w swoim salonie swego rodzaju krąg dyskusyjny, który Przemysław Matusik scharakteryzował jako "samoistną instytucję w polskiej społeczności Berlina"¹¹. Koźmian był ponadto redaktorem naczelnym "Przeglądu Poznańskiego", na łamach którego szerzył ideały pracy organicznej. Przypomnijmy, że w 1848 roku to właśnie on jako pierwszy użył tego terminu na łamach poznańskiej publicystyki. Feliński bardzo pochlebnie wyrażał się o nim na

łamach swoich "Pamiętników" i można nawet zaryzykować tezę, że w 1847 roku zawiązały się między nimi więzy wzajemnej przyjaźni. Zygmunt Szczęsny tak między innymi opisywał ich spotkanie: "to, com widział i słyszał u Koźmiana, niemało mię pokrzepiło na duchu, ukazując, jak uznanie potrzeby pracy organicznej, na zasadach chrystianizmu opartej, w różnych stronach kraju kielkuje, w najszlachetniejszych sercach korzenie zapuszczając"¹². Zwróćmy uwagę na fakt, że opinii tę zapisał Feliński kilkadziesiąt lat po ich pierwszym spotkaniu, stąd użyty przez niego termin "praca organiczna" był już nałożeniem kalki pojęciowej pochodzącej z innej epoki. Dodatkowo uwagę zwraca pochodzenie Koźmiana - wywodził się z Lubelszczyzny, a po udziale w powstaniu listopadowym udał się na emigrację. Mimo, iż miał związek z Wielkopolską (był mężem Zofii z Chłapowskich, córki słynnego generała Dezyderyego Chłapowskiego), to z racji swojej powstańczej przeszłości nie mógł przeprowadzić się do Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Ideały wielkopolskiej pracy organicznej poznawał zatem Feliński od mieszkającego poza Wielkopolską emigranta, który był z nią jednakowoż mocno związany poprzez redagowanie "Przeglądu Poznańskiego". Swoisty paradoks, których w historii znaleźć można co niemiara.

Bardzo ważnym wstrząsem i bodźcem do ideowej przemiany młodego Zygmunta Szczęsnego był jego udział w wielkopolskiej Wiośnie Ludów w kwietniu i maju 1848 roku. W wydarzeniach tych z bronią w rękę brał także udział Jan Koźmian, lecz panowie w tamtym okresie najprawdopodobniej się nie spotkali. Feliński informował jedynie na łamach swoich "Pamiętników" o wzięciu do pruskiej niewoli pod Raszkowem redaktora "Przeglądu Poznańskiego"¹³. Zygmunt Szczęsny trafił do Konarzewa, a stamtąd w ostatnich dniach kwietnia do Poznania. Tam spotkał się z przywódcami polskiego Komitetu Narodowego - Walentym Stefańskim i Karolem Libeltem. Przypomnijmy, że ten drugi był w latach 40-tych jednym z publicystów propagujących ideę pracy organicznej. Trudno jednak ocenić, czy ich wzajemne kontakty mogły wpłynąć na światopogląd Felińskiego. Prawdopodobnie zwyczajnie zabrakło wtedy czasu, by w rozmowach panowie mogli zagłębić się w niuanse świata idei politycznych i społecznych. Ważniejsze było wtedy działanie - Feliński otrzymał od Libelta rozkaz do szerzenia wśród Polaków idei powstania, który rozpropagował w podpoznańskich terenach.

W Rogalinie 8 maja 1848 roku Zygmunt Szczęsny jako porucznik strzelców brał udział w działaniach zbrojnych, mających na celu odbicie zajętego przez Prusaków pałacu Raczyńskich. Zawarł wtedy braterstwo broni z Jakubem Krauthoferem, którego scharakteryzował następującymi słowami: "Niemiec z urodzenia, ale wychowany wśród Polaków, tak przywiązał się do naszej narodowości i tak pokochał naszą sprawę, że został gorącym polskim patriotą"¹⁴. Przypomnijmy, że ów "Niemiec z urodzenia" w latach 40-tych XIX stulecia był jednym z propagatorów działań pracy organicznej. To kolejna postać, którą Feliński poznał wtedy bliżej, jednak ogień walki oraz improwizowane działania prawdopodobnie nie stworzyły im wtedy dobrego pola do wymiany poglądów. Warto jednak odnotować, że przebywając nieco ponad miesiąc na terenie Wielkopolski, Zygmunt Szczęsny mógł zaobserwować zachodzące w Wielkim Księstwie Poznańskim procesy społeczne i gospodarcze. Znany jest wszak jako bardzo bystry i spostrzegawczy obserwator rzeczywistości, czego najlepszym świadectwem są jego obszernie "Pamiętniki". Na ile zapoznał i zafascynował się wtedy etosem Poznańczyków, trudno ocenić.

Przez cierpienie do gwiazd

Agata Kłosek zauważyła, iż "powstanie poznańskie było szczególnym doświadczeniem Felińskiego w kształtowaniu jego myśli antyrewolucyjnej. Miał wtedy okazję obserwować relację demokratów z chłopami - lub raczej dzielącą ich przepaść, o której później mówił ustami Witolda w *Oskarże i Wandzie*"¹⁵. Przegrana krótkiego powstania 1848 roku mocno wpłynęła na jego polityczne zapatrywania, co było charakterystyczne również dla Wielkopolan. Od tego momentu umocnili się oni na drodze pracy organicznej. Feliński wyraźnie zmienił wtedy swoje nastawienie - nie szukał już odzyskania niepodległości Polski na drodze powstania, tylko wytrwałej pracy i odnowy moralnej narodu.

Ten przełom był zauważalny również w poznańskiej

publicystyce. To w 1848 roku Jan Koźmian użył po raz pierwszy terminu "roboty organiczne". Nie wiemy, na ile jego obszerny wywód wpłynął na Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, jednak nie jest przypadkiem, że właśnie do redaktora "Przeglądu Poznańskiego" skierował on swój znamienisty list z 15 października 1848 roku. Warto w tym miejscu przytoczyć jego dłuższe fragmenty:

"Nigdy więcej jak dzisiaj nie potrzebowaliśmy jedności w działaniu i w zapatrywaniu się na rzeczy. Droga nasza tak jasno powinna być wytknięta, żeby wszystkie usiłowania i prace pojedyncze, zamiast szkodzić sobie i niszczyć się wzajemnie, zlewały się w harmonijną całość i co chwila sprawę naszą o krok dalej posuwały (...) Wspierając ich we wszystkim, co za dobre i pożyteczne dla kraju uznamy, musimy przede wszystkim gorliwie pracować u siebie, aby przygotować wszystkie materiały moralne, potrzebne nie tylko do odbudowania, ale nadto i do ukonstytuowania Kraju, skoro okoliczności będą po temu (...) Sprostowanie wyobrażeń klasy rolniczej, ugruntowanie na zasadach prawdziwego, tj. chrześcijańskiego braterstwa, stosunków między wszystkimi klasami naszego społeczeństwa; wreszcie oderwanie pewnej części młodzieży naszej od skrzywionych - bo na materializmie tylko opartych zasad liberalizmu francuskiego - oto jest, zdaniem moim, nieprzebrane pole dla działalności naszej. Poznańskie, zdaje mi się, mniej w tym względzie ma do roboty niż inne części Polski, a szczególnie Galicja, nigdzie jednak nie jest za mało do roboty"¹⁶.

Feliński pisał te słowa będąc pod wpływem popowstańczej traumy roku 1848. Kto wie, czy inspiracją do napisania przytoczonych słów nie była propagowana przez adresata listu idea pracy organicznej. Zygmunt Szczęsny w kolejnych latach swojego życia utrzymywał kontakt korespondencyjny z Koźmianem, a gdy w 1862 roku został arcybiskupem warszawskim, zaproponował mu nawet stanowisko profesora miejscowego seminarium¹⁷. Ważne jest jednak to, że po ich pierwszym spotkaniu w 1847 roku Zygmunt Szczęsny mógł zainteresować się publicystyką "Przeglądu Poznańskiego", a jako emigrant przypuszczalnie śledził treść wielkopolskiego czasopisma. Wpływ Koźmiana na ideową przemianę Felińskiego mógł być znaczący, jednak prawdopodobnie nie decydujący. Ta była wypadkową wydarzeń, traumatycznych przeżyć, napotkanych ludzi oraz szerzonych przez nich idei. Jednoznaczne wskazanie na Jana Koźmiana jako katalizatora przemian światopoglądowych młodego Zygmunta Szczęsnego wydają się być zatem zbyt daleko idącym uproszczeniem.

Zamiast zakończenia

"Poglądy polityczne Felińskiego dojrzały w okresie biograficznym po wyborze kapłaństwa [tj. po roku 1851 - przyp. moje] - wtedy osiągnęły swój ostateczny kształt, nabrały cech organicyzmu i wyraźnych rysów antyrewolucyjnych"¹⁸, co trafnie zauważyła Agata Kłosek. Zygmunt Szczęsny stał się propagatorem pracy organicznej oraz przeciwnikiem działań rewolucyjnych i powstańczych. Dał tego dowód jako ojciec duchownych seminarzystów w Petersburgu, gdy w rozmowach z nimi podkreślał: "ileż było różnych spisków i żaden z nich się nie udał. Wszystkie powstania: w 1831 r., 1846r. i potem 1848 (Poznań) - wszystko to było dziecinadą i z gruntu bezsensownym działaniem"¹⁹. Poglądy te prezentował także, gdy został arcybiskupem warszawskim na początku 1862 roku. W stolicy Polski panowała wtedy atmosfera rewolucyjnego wrzenia, która rok później doprowadziła do wybuchu powstania styczniowego. Arcybiskup Feliński był przeciwnikiem tych działań, za co był krytykowany przez znaczną część polskiej opinii publicznej. Gdy jednak doszło już do wybuchu insurekcji, jednoznacznie i odważnie wstawiał się za prześladowanymi Polakami. Doprowadziło to do jego prawie 20 letniego wygnania do Jarosławia nad Wołgą. Tam zajął się pisarstwem, czego owocem są jego dzieła, w których propagował on między innymi ideę pracy organicznej.

Gdy w 1883 roku otrzymał w końcu możliwość opuszczenia Jarosławia, osiedlił się na Podolu we wsi Dźwiniaczka. Z tego okresu pochodzą jego kolejne dzieła, w których nawoływał on do pracy nad moralną odnową narodu polskiego. Jego słynne kazanie z katedry lwowskiej, które wygłosił w maju 1890 roku, zawiera bardzo znamiennej myśl: "Nam trzeba oburącz pluć chrześcijańskiej pracy ująć, by skibę narodową do rdzeni przeorać, chwast z niej wyplenić i zdrowe ziarno w łono jej rzucić, chociażby przy tej pracy znajem i

łzami nosić ją przyszło. Trzeba, jednym słowem, całą swą istotę dla wielkiego celu odrodzenia narodu poświęcić, gdyż połowiczna ofiara już nie wystarczy. (...) Jeszcze wprawdzie czas, ale wielki już czas z letargu powstać i do gorliwej zabrać się roboty, by stracone lata powetować, przeszłe błędy naprawić i lepszą przyszłość narodowi zgotować²⁰. Dwa lata wcześniej pisał z kolei: "coraz też liczniejsze głosy nawoływać zaczęły naród do spokojnej organicznej pracy, w celu odbudowania zburzonego społecznego i ekonomicznego porządku i nabycia niezbędnych do samorządu żywności. Jest to już niezaprzeczenie bardzo pocieszający objaw i znaczny w zapatrywaniu się na sprawę narodową postęp"²¹.

Zygmunt Szczęsny Feliński do pracy organicznej nawoływał zatem z Krakowa, Lwowa, Podola, Petersburga i Jarosławia nad Wołgą, a ideały te zaczerpnął w dużej mierze z wołyńskich stron rodzinnych, Wielkopolski oraz berlińskiego spotkania z Janem

Koźmianem. W trudnych okolicznościach przyszło mu je wypełniać w Warszawie jako arcybiskup. Przebywał on także na terenach zaboru pruskiego, rosyjskiego, austriackiego, tak zwanych ziemiach zabranych, w Cesarstwie Rosyjskim, Królestwie Prus oraz pośród środowisk Wielkiej Emigracji. Wszystkie te obszary działalności łączyły się w biografii Felińskiego, a ich ideowym spoiwem była omawiana na łamach niniejszej publikacji rodząca się i rozwijana przez Zygmunta Szczęsnego praca organiczna. Można nawet zaryzykować tezę, że swoimi myślami i działaniami wyprzedzał on epokę, w której żył. Wielkopolskie przeżycia 1848 roku pozwoliły mu na trzeźwą obserwację i ocenę działań insurekcyjnych roku 1863 w Warszawie. Patrzył na nie w duchu idei pracy organicznej, która w zaborze rosyjski propagowana będzie szerzej dopiero po upadku powstania.

Wojciech Czeski

¹ E. Felińska, *Pamiętniki z życia*, T. II, seria 2, Wilno 1860, s. 135-136.

² Z.S. Feliński, *Paulina, córka Ewy Felińskiej*, Szczecinek 2009, s. 25.

³ J. Puchalska, *Polki, które zmieniły wizerunek kobiety*, Warszawa 2018, s. 128-129.

⁴ T.A. Frącek, *Zesłaniec nad brzegami Wołgi. Miniatury z życia abp. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego 1822-1895*, Wrocław 2013, s. 59.

⁵ Z.S. Feliński, *Pamiętniki*, Warszawa 2009, s. 114.

⁶ A. Kłosek, *Zygmunt Szczęsny...*, s. 297.

⁷ H.E. Wyczawski, *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński (1822-1895)*, Warszawa 1975, s. 82.

⁸ A. Kłosek, *Zygmunt Szczęsny...*, s. 265.

⁹ M. Dziedzichowski, *Wizyta Krasińskiego. Ze studiów nad literaturą i filozofią polską*, Kraków 1912, s. 36.

¹⁰ Tamże, s. 35.

¹¹ P. Matusik, *Religia i naród. Życie i myśl Jana Koźmiana 1814-1877*, Poznań 1998, s. 128.

¹² Z.S. Feliński, *Pamiętniki*, s. 221-222.

¹³ Tamże, s. 331-332.

¹⁴ Tamże, s. 338-339.

¹⁵ A. Kłosek, *Zygmunt Szczęsny...*, s. 292.

¹⁶ List Zygmunta Szczęsnego Felińskiego do Jana Koźmiana, 15.10.1848, <http://zfelinski.blogspot.com/2011/09/list-zygmunta-szczesnego-felinskiego-do.html> [dostęp 05.11.2022 16:49]

¹⁷ P. Matusik, *Religia i naród...*, s. 211.

¹⁸ A. Kłosek, *Zygmunt Szczęsny...*, s. 294.

¹⁹ Z.S. Feliński, *Przyjacielskie rady*, oprac. Ks. Marian Duma, Lublin 2009, s. 60.

²⁰ Z.S. Feliński, *Nawoływanie narodu polskiego do wypełnienia ślubów króla Jana Kazimierza i stanów Rzeczypospolitej zaprzysiężonych imieniem narodu w Archikatedrze lwowskiej roku Pańskiego 1656*, Lwów 1890.

²¹ Z.S. Feliński, *Pod wodzą Opatrzności*, Kraków 1888, s. 47.

BĘDZIESZ MIŁOWAŁ

- czyli krótkie sprawozdanie o formach służby Parafialnego Zespołu Caritasu w naszej Parafii w roku 2022

Minął kolejny rok. I choć u jego początku wydawało się nam, że wychodzimy z pandemii i będzie spokojniej, to spokojniej nie było. A nawet należałoby powiedzieć, że dramat wojny w Ukrainie przyniósł nam wszystkim nowe wyzwania.

Jednym z przejawów miłości jest służba - jako odpowiedź na potrzeby bliźniego. I właśnie tym zajmuje się Caritas. Nasz Parafialny Zespół Caritasu podejmuje zadania regularne-całoroczne, coroczne i te które przynosi chwila.

Całorocznym zadaniem jest 3 razy w tygodniu wydawanie żywności. Oczywiście żeby tę żywność można było wydawać, ktoś (czyli nasi Bracia i Siostry z Zespołu w to zaangażowani) ja przywozi.

Tym rodzajem wsparcia obejmujemy 48 rodzin. W minionym roku wydaliśmy 13 ton 886,81 kg. Żywności o łącznej wartości 256.841,07 zł.

Nasz Zespół włączał się w organizację „porządków przykościelnych”. To akcje, w których każdy, kto dysponuje wolną chwilą, może coś ofiarować Wspólnocie Parafialnej.

Przeprowadziliśmy zbiórkę żywności przed Świętami Wielkanocnymi.

Różne formy zaangażowania przeprowadziliśmy w związku ze Świętami Bożego Narodzenia:

- Rozprowadzanie opłatka i świec na stół wigilijny;
- Parafialna zbiórka żywności;
- Zbiórka żywności przez Wolontariuszy w ramach akcji „Tak pomagam”. Zebrano 830 kg.
- Wydawanie paczek świątecznych;
- Przygotowanie Wigilii na wynos. W ramach tego wydarzenia dzieci i młodzież wraz z rodzicami wspólnie piekli pierniki i przygotowywali kartki z życzeniami Bożonarodzeniowymi. Obdarowaliśmy 180 osób posiłkami na Wieczernę Wigilijną;
- Wraz z całą Parafią włączyliśmy się w różne formy pomocy Ukrainie:
 - organizowaliśmy zbiórki pieniędzy;
 - przeprowadzaliśmy zbiórki; żywności, leków, środków czystości i odzieży;
 - pośredniczyliśmy w poszukiwaniu lokali, a także pomagaliśmy Rodzinom w przygotowaniu domów dla Uchodźców z Ukrainy.

Przedstawiając tak w skrócie sprawozdanie z minionego roku, nie sposób nie wspomnieć o Was, Kochane Siostry i Bracia, z naszej Wspólnoty Parafialnej.

Kiedy prosimy Was o różne formy wsparcia, to zawsze odpowiadacie. SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ.



Mosina

Intencje mszalne marzec 2023

Środa, 1 marca

8.15 za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca z prośbą o dobrą śmierć i łaskę zbawienia

18.00 Nowenna

Czwartek, 2 marca

8.15 + śp. Lucynę Leśniewicz o radość życia wiecznego

18.00 + śp. Antoniego Strykowskiego w 25 rocz. śm.

18.00 + śp. zmarłych z rodz. Siejaków, Pawłowskich i Osmańskich

Piątek, 3 marca

8.15 + śp. Andrzeja Zalisza i Kazimierę Okoń

18.00 + śp. Kazimierę Bartkowiak z ok. imienin

18.00 śp. Seweryna Drozdowskiego i zm. z rodz., Piotra Balcerskiego i zm. z rodz.

Sobota, 4 marca

8.15 + śp. Bernarda Białasa

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 5 marca – II NIEDZIELA

WIELKIEGO POSTU

7.30 + śp. zmarłych z rodz. Łukasików i Wojtyniaków

9.00 w intencji parafian

10.30 + śp. Stefanię i Tadeusza Wojciechowskich, z prośbą o dar nieba

12.00 + za śp. Zygmunta Wyzuja

18.00 + śp. Zbigniewa Kowalewskiego

Poniedziałek, 6 marca

8.15 za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca z prośbą o potrzebne łaski dla żyjących wg listy intencji

18.00 + śp. Grzegorza i Marka Mielcarzewicza

18.00 + śp. Andrzeja Lipiak o radość życia wiecznego

18.00 + śp. Mariana i Władysławę Mroczek

Wtorek, 7 marca

8.15 + śp. Marię, Stanisława, Jolantę Kaczmarek, Bronisławę i Jana Dziubałów

18.00 + śp. Wojciecha Zakrzewskiego

18.00 + śp. Bognę Kośmider

Środa, 8 marca

8.15 + śp. Elżbietę Klebba w 2 rocz. śm., Jana Klebba, Weronikę i Władysława Chrapek

18.00 Nowenna

Czwartek, 9 marca

8.15 + śp. Adolfa Krężel

18.00 + śp. Kamilę Mazurkiewicz

18.00 + śp. Felicję Witkowską

Piątek, 10 marca

8.15 + śp. Zygmunta i Monikę Pohl w 11 rocz. śm.

18.00 + śp. Joasię Nowak

18.00 śp. Barbarę Wacławek

Sobota, 11 marca

8.15 z ok. 6 urodzin Leonarda z prośbą o opiekę Matki Bożej i potrzebne łaski

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 12 marca – III NIEDZIELA

WIELKIEGO POSTU

7.30 w intencji parafian

9.00 + śp. Bożenę Śliwińską z ok. imienin i 4 rocz. śm., Jana i Tomasza Śliwińskich i zm. z rodz. Pazgratów

10.30 + śp. Kazimierę Klaiber z ok. urodzin i im. z prośbą o dar życia wiecznego oraz zbawienie dla Józefa Klaiber i zm. z rodz. Bura, Adamowicz i Czarneckich

12.00 + śp. Helenę w 5 rocz. śm., Alfonsa Monarchów w 18 rocz. śm.

18.00 + śp. Krystynę Janik, Józefa Żok z ok. im., Mariannę Krystkowiak, Martę Wiessner

Poniedziałek, 13 marca

8.15 za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca z prośbą o dar życia wiecznego dla zmarłych wg listy intencji

18.00 + śp. Tadeusza Koniecznego

18.00 + śp. Bognę Kośmider

Wtorek, 14 marca

8.15 + śp. Jana Demirowskiego

18.00 + śp. Rafała Mierzyńskiego w 3 rocz. śm.

18.00 w intencji Barbary i Henryka w podziękowaniu za 40 lat małżeństwa, z prośbą o Boże błogosławieństwo, wszelkie łaski i opiekę Matki Bożej dla Jubilatów oraz całej rodziny

Środa, 15 marca

8.15 + śp. Helenę Łagoda w 6 rocz. śm. z prośbą o życie wieczne

18.00 Nowenna

Czwartek, 16 marca

8.15 + śp. Czesławę Ludwiczak

18.00 + śp. Andrzeja Lipiaka

18.00 + śp. Michała Badyńę

Piątek, 17 marca

8.15 + śp. Irenę i Jana Sutkowskich

18.00 + śp. Andrzeja Lipiaka o radość życia wiecznego

18.00 śp. Barbarę Duchyńską

Sobota, 18 marca

8.15 + śp. Władysławę Mroczek

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 19 marca – IV NIEDZIELA

WIELKIEGO POSTU

7.30 + śp. Olgę i Czesławę Kaczmarek, Teodora i Pelagię Szykułskich

9.00 + śp. Eugenię Urbańską w 15 rocz. śm.

10.30 + śp. Łukasza w 2 rocz. śm., i Grzegorza Okrajek, Marię i Kazimierza Wolarczaków, Pelagię i Jana Stachowskich, zm. z rodz. i zm. znajomych

12.00 w intencji parafian

18.00 + śp. Stefanię w 27 rocz. śm., Jana i Stefana Rzepczyńskich

Poniedziałek, 20 marca

8.15 + śp. Adolfa Krężel

18.00 + śp. Janusza Przybylskiego z ok. urodzin, z prośbą o dar nieba

18.00 + śp. Jerzego Jakubiaka

Wtorek, 21 marca

8.15 + za duszę śp. Antoniego i Stanisławy Gierszewskich

18.00 + śp. Wojciecha Zakrzewskiego

18.00 + śp. Barbarę Duchyńską

Środa, 22 marca

8.15 + śp. Jana Stelmaszyka

18.00 Nowenna

Czwartek, 23 marca

8.15 + śp. Andrzeja o dar nieba

18.00 + śp. Tadeusza Szulca w 2 rocz. śm., Teodozję Kaczmarek w 42 rocz. śm.

18.00 + śp. Rozalię Piechocką

Piątek, 24 marca

8.15 + śp. Kazimierza Cieślewicza w 1 rocz. śm., i zm. z rodz. Cieślewiczów

18.00 + śp. Kazimierę Bartkowiak

18.00 śp. Stefana Janeckiego

Sobota, 25 marca

8.15 z podziękowaniem za dar spotkania i życia, z prośbą o dar nieba za śp. Marka Szwarc-Górnego, Pelagię i Marcina Górnych

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 26 marca – V NIEDZIELA

WIELKIEGO POSTU

7.30 + śp. Annę i Stefana Szymańskich i zm. z rodz.

9.00 + śp. Bogusława Szeszułę, Helenę i Stanisława Szeszułów, Janinę i Jana Bączkowskich

10.30 + śp. Antoniego Strykowskiego w 25 rocz. śm. i zm. z rodz.

12.00 + śp. Zygmunta i Marię Halkiewicz

18.00 + śp. Janinę w 2 rocz. śm. i Jana Bartkowiak w 5 rocz. śm., Krzysztofa, Waldemara Kaczmarek w 3 rocz. śm.

Poniedziałek, 27 marca

8.15 + śp. Andrzeja Kuhnke

18.00 + śp. Jerzego Ratajewskiego

18.00 w intencji Żywego Różańca

Wtorek, 28 marca

8.15 + śp. Kazimierę Nowaczyńską

18.00 + śp. Stanisławę i Ireneusza Michalskich

18.00 + śp. Dorotę Jarminią

Środa, 29 marca

8.15 + śp. Monikę Marciniak

18.00 Nowenna

Czwartek, 30 marca

8.15 + śp. Norberta Buško; Krystynę Eugeniusza, Bronisławę Miller; Stanisławę Wincentego Kubacha o łaskę nieba

18.00 + śp. Jacka, Przemysława Kubiaka w 14 rocz. śm. oraz za Łucję, Tadeusza i Andrzeja Kubiaków

18.00 + śp. Krzysztofa Strzyżewskiego

Piątek, 31 marca

8.15 + śp. Władysława i Marię Marcinkowskich, zm. z rodz. Frasunkiewiczów, Wagnerów, Piaseckich i Wiśniewskich

18.00 + śp. Stefana Janeckiego

18.00 śp. Józefa Kaweckiego

ZGONY: od 19.12.2022 do 31.01.2023

Stefan Janecki, l. 88, Dorota Jarminią ,l. 73, Marianna Grześkowiak, l. 90, Paweł Loewenau, l. 68, Maria Olejnik, l. 67, Adrian Marciniak, l. 44, Krzysztof Strzyżewski, l. 73, Marek Pogorzelski, l. 66, Władysław Nowakowski, l. 65, Mariusz Nowak, l. 66, Jerzy Konieczny, l. 71, Władysława Mroczek, l. 92, Bogdan Jankiewicz, l. 78, Barbara Cybulko, l. 67, Grzegorz Stefanowicz, l. 66, Maria Zielińska, l. 69, Jerzy Kowalewski, l. 78, Lech Adamski, l. 9, Piotr Torzecki, l. 59, Lucyna Leśniewicz, l. 76, Bolesław Piskorski, l. 87, Jan Wojciechowski, l. 83

CHRZTY : od 19.12.2022 do 31.01.2023

Jan Lipa, Amelia Wróblewska, Kacper Nowacki,

Intencje mszalne kwiecień 2023

Sobota, 1 kwietnia

8.15 + śp. Władysława i Mariana Mroczek, Zbigniewa Mroczek

18.00 Nowenna

Niedziela, 2 kwietnia – NIEDZIELA PALMOWA

7.30 + śp. Czesławę, Wojciecha, Franciszka Naskręt, Urszulę, Ignaca Wojciechowskich

9.00 + śp. Danutę Konieczną w 2 rocz. śm. i zm. z rodz. Włodarczyków i Koniecznych

10.30 + śp. Bronisława Kachel w 14 rocz. śm.

12.00 w intencji parafian

18.00 + śp. Stanisława Łakomego w 1 rocz. śm., zm. z rodz. Pokorskich; Edmunda w 1 rocz. śm. i Helenę w 4 rocz. śm.

Poniedziałek, 3 kwietnia

8.15 + śp. Mariannę, Władysława, Zygmunta, Edwarda Bąkowskich, Stanisławę Kaźmierczak

18.00 + śp. Stefana Janeckiego

18.00 + śp. Krystynę Kulińską w 2 rocz. śm., Tadeusza Kulińskiego w 12 rocz. śm.

Wtorek, 4 kwietnia

8.15 + śp. Felicjana Kaźmierczaka w 8 rocz. śm., zm. Rodziców i Rodzeństwo

18.00 + śp. Urszulę Nowak w 1 rocz. śm. z prośbą o dar nieba

18.00 + śp. Władysława Mroczek

Środa, 5 kwietnia

8.15 w 40 rocznicę ślubu Kazimierza i Bogdana z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie w rodzinie

18.00 Nowenna

Czwartek, 6 kwietnia – WIELKI

CZWARTEK – MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ

18.00 + śp. Zofię Prozorowską

18.00 Za Dzieci przygotowujące się do 1 Komunii świętej i ich Rodziny o łaskę żywej i biblijnej wiary.

Piątek, 7 kwietnia – WIELKI PIĄTEK – LITURGIA MEKI PAŃSKIEJ

Sobota, 8 kwietnia – WIELKA SOBOTA – WIGILIA PASCHALNA

21.00 Msza św. Wigilii Paschalnej za Parafian

Niedziela, 9 kwietnia – UROCZYSTOŚĆ ZMARTWYCHWASTANIA PAŃSKIEGO

6.00 w intencji parafian

9.00 + śp. Ignacego Kuberego w 40 rocz. śm. i zm. z rodz.

10.30 + śp. Małgorzatę Przybylską w 7 rocz. śm. Stanisława Lisiaka

12.00 w intencji Antoniego w 1 rocz. urodziś

18.00 w intencji Krystyny i Leszka z ok. 48 rocz. ślubu dziękując za dar wspólnej drogi, z prośbą o dalsze błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej

Poniedziałek 10 kwietnia –

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

7.30 za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca o potrzebne łaski dla żyjących wg listy intencji

9.00 + śp. Helenę w 19 rocz. śm., Małgorzatę i Franciszka Przybylskich,

Stefana, Edmunda, Władysława, Janinę, Stanisława, Mieczysława

10.30 + śp. Grzegorza Mielcarzewicza w 17 rocz. śm., Marka Mielcarzewicza

12.00 + śp. Irenę

18.00 + śp. Andrzej Lipiak

Wtorek, 11 kwietnia

8.15 + śp. Jadwigę i Józefa Soter i zm. z rodz.

18.00 w int. Romana w 60 rocznicę urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski i z prośbą o Boże błogosławieństwo

18.00 + śp. Barbarę Cebulko

Środa, 12 kwietnia

8.15 + śp. Hieronima Maryniaka

18.00 Nowenna

Czwartek, 13 kwietnia

8.15 + śp. za wstawiennictwem NMP do Boga Ojca z prośbą o dobrą śmierć i łaskę zbawienia

18.00 + śp. Wojciecha Zakrzewskiego

18.00 + śp. Adriana Marciniaka

Piątek, 14 kwietnia

8.15 za wstawiennictwem MNP do Boga Ojca o dar życia wiecznego dla zmarłych wg listy intencji

18.00 w intencji Anny i Stefana Sobańskich z okazji 55 rocz. ślubu

18.00 śp. Bogusława Szeszułę i zm. z rodz. Szeszułów i Bączkowskich

Sobota, 15 kwietnia

8.15 + śp. Marka Klimorowskiego

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 16 kwietnia – NIEDZIELA

MIŁOSIĘRDZIA BOŻEGO

7.30 + śp. Stanisława Kaczora z ok. urodzin, Zygrydę i Franciszka Warzych, zm. z rodz. Warzychów i Kaczorów

9.00 + śp. Andrzeja i Helenę, Jarosława Dudniak

10.30 + śp. Leszka Resse, Jana i Jadwigę Szulc, Walerię i Wacława Witkowskich,

Henryka Stachowiaka

12.00 w intencji parafian

18.00 + śp. Januarego w 6 rocz. śm., Kazimierza i Pelagię Dorobek, Kazimierza i Halinę Pieczyńskich, Mariannę Wegner

Poniedziałek 17 kwietnia

8.15 + śp. Monikę i Leonarda Niemczewskich o dar nieba

18.00 + śp. Stefana Janeckiego

18.00 + śp. Adriana Marciniaka

Wtorek, 18 kwietnia

8.15 + śp. Łucję i Leona Marciniak i ++ z rodziny

18.00 + śp. Seweryna Drozdowskiego w 30 rocz. śm.

18.00 + śp. Franciszka Piechockiego w 26 rocz. śm.

Środa, 19 kwietnia

8.15 + śp.

18.00 Nowenna

Czwartek, 20 kwietnia

8.15 + śp.

18.00 + śp. Wojciecha i Franciszka

Frąckowiak, Romualda Hertig, Emilię

Frąckowiak, Marie i Jana Dominiak

18.00 + śp. Bożenę Zofię Badiąg z domu

Myszkierówna

Piątek, 21 kwietnia

8.15 + śp.

18.00 + śp. Wojciecha Nowickiego i zm. z rodz., Czajków i Wojciechowskich o dar nieba

18.00 śp. Radosława z ok. imienin i Władysława Nowaków, zm. z rodz. Kaweckich

Sobota, 22 kwietnia

8.15 + za duszę śp. Marii i Szczepana Przybyszewskich

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 23 kwietnia

7.30 + śp. Wojciecha Gonczyńskiego

9.00 + śp. Jana Tatkę w 30 rocz. śm.

Mariannę i Władysława Kruków, zm. z rodz. Kruków, Tatków i Szulców

10.30 + śp. Pelagię w 23 rocz. śm., Stefana Kowalczyka, Genowefę i Franciszka Tomowiaków

12.00 w intencji parafian

18.00 + śp. Hannę Kowalską w 5 rocz. śm. z prośbą o dar życia wiecznego

Poniedziałek, 24 kwietnia

8.15 + śp.

18.00 w intencji Żywego Różańca

18.00 z okazji 46 rocznicy ślubu Wandy i Krzysztofa z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalszą opiekę Matki Bożej i błogosławieństwo dla całej rodziny

Wtorek, 25 kwietnia

8.15 + śp. Teresę, Wawrzyńca, Leokadię Nowak; śp. Cecylię Jechorek.

18.00 + śp. Jana Skrzypczaka

18.00 + śp. Stefana Janeckiego

Środa, 26 kwietnia

8.15 + śp. Helenę i Stanisława

Frasunkiewiczów i zm. z rodz. Marcinkowskich, Frasunkiewiczów, Wagnerów, Piaseckich i Wiśniewskich

18.00 Nowenna

Czwartek, 27 kwietnia

8.15 + śp.

18.00 w intencji Karoliny i Przemysława w 10 rocz. ślubu z podziękowaniem za Janka i Piotra oraz za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo dla całej Rodziny

18.00 + śp. Krzysztofa Strzyżewskiego

Piątek, 28 kwietnia

8.15 + śp. Piotra Żyniewicza o dar życia wiecznego

18.00 + śp. Kazimierę Bartkowiak

18.00 śp. Teresę Nowak w 10 rocz. śm.

Sobota, 29 kwietnia

8.15 z podziękowaniem Trójjedynemu Bogu za 55 lat życia w Małżeństwie, aby Bóg został uwielbiony

18.00 Intencje zbiorowe

Niedziela, 30 kwietnia

7.30 + śp. Edwarda w 17 rocz. śm., Janinę Skrzypczak oraz zm. z rodz. Kowalewskich i Skrzypczaków

9.00 + śp. Mariannę Krystkowiak w 4 rocz. śm. z prośbą o łaskę nieba

10.30 z okazji 40 rocznicy ślubu Bernadety i Michała z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo dla całej rodziny

12.00 w intencji parafian

18.00 + śp. Donatę Matuszak



ROGIER VAN DER WEYDEN – TRYPTYK SIĘDMIU SAKRAMENTÓW ok. 1440 – 1445



- W głębi nawy głównej, za monumentalną sceną Ukrzyżowania, stojący przy ołtarzu ksiądz wznosi nad głową hostię. Hostia reprezentuje ciało Chrystusa, które na pierwszym planie dzieła zostaje w realny sposób poświęcone za odkupienie grzesznej ludzkości.

- **Żebrak**, skryty za filarami świątyni Boga, stanowi kontrapunkt dla wszystkich rozgrywających się wokół niego obrzędów. Zagadkowa postać. Wszystko wskazuje na to, że jest tylko obserwatorem i nie bierze udziału w świętych obrzędach. Niewątpliwie jest to symbol. Symbol - czego?...

- W lewym dolnym narożniku ukazano **chrzest** - biel unoszącego się nad tą sceną anioła symbolizuje czystość i niewinność. W kolejnych dwóch scenach widzimy młodych ludzi, uczestniczących w ceremonii **biernowania** pod okiem biskupa (żółta barwa anioła symbolizuje tu żar Ducha Świętego) oraz w sakramencie **pokuty** (czerwony anioł oznacza skruchę). W głębi prawej nawy bocznej kolejny biskup **wyświęca kapłana**, następnie przedstawiono ceremonię **zaślubin** (tu widzimy błękitnego anioła symbolizującego wierność) i wreszcie - sakrament ostatniej posługi, czyli **namaszczenia chorych**, z aniołem koloru czarnego - na znak żałoby.



- W górnych narożnikach każdego panelu przedstawiono **herby rodowe**: po lewej stronie widzimy herb Jeana Chevrota, biskupa Tournai fundatora tryptyku, po prawej zaś - herb diecezji Tournai. Sam Chevrot pojawia się jako biskup w scenie biernowania na lewym panelu.